

Sygn. akt: V C 1284/16

WYROK W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2018 r.

Sąd Rejonowy Poznań Nowe Miasto i W. w Poznaniu, Wydział V Cywilny:

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Marta Ścisła

Protokolant: Linda Pilarczyk

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2018 r., w P.

na rozprawie

**sprawy z powództwa E. B., A. B., wspólników Blacharstwo, Lakiernictwo, (...), A. B., (...) s.c. w P.
przeciwko (...) SA w S.,**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) SA w S., na rzecz powodów solidarnie kwotę 26.513,89 złotych (dwadzieścia sześć tysięcy pięćset trzynaście 89/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, od dnia 25 października 2014 r., do dnia zapłaty;
2. kosztami procesu obciąża w całości pozwanego i z tego tytułu zasądza od niego na rzecz powoda kwotę 7343,00 złote;
3. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Poznań Nowe Miasto i W. w P. kwotę 764,37 złotych tytułem kosztów procesu poniesionych tymczasowo przez ten Sąd.

SSR Marta Ścisła

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym do Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. w dniu 8 kwietnia 2016 r. powodowie E. B. i A. B. reprezentowani w niniejszym postępowaniu przez profesjonalnego pełnomocnika będącego adwokatem domagali się od pozwanego zasądzenia kwoty 26.513,89 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 października 2014 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych oraz opłaty sądowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 27 czerwca 2014 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki P. (...), nr rej. (...), stanowiący własność poszkodowanego J. G.. Sprawca wypadku posiadał polisę OC u pozwanego. Powodowie wyjaśnili, że na mocy umowy cesji z dnia 27 czerwca 2014 r. poszkodowany dokonał na rzecz powodów przelewu wierzytelności związanej z likwidacją przedmiotowej szkody (zwrot kosztów naprawy, parkowania, holowania, najmu pojazdu zastępczego z odsetkami). Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za naprawienie przedmiotowej szkody, przyznając decyzją z dnia 24 września 2014 r. odszkodowanie w kwocie 3.530,24 zł. Pozwany jednakże nie przyznał żadnego odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego oraz parkowania uszkodzonego pojazdu. Powodowie domagali się od pozwanego zapłaty następujących kwot; 5.517,79 zł tytułem uzupełniającego odszkodowania z tytułu kosztów naprawy pojazdu, 17.712,00 zł tytułem

zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego, 3.284,10 zł tytułem zwrotu kosztów parkowania pojazdu podczas naprawy. (k.2-4v.).

Postanowieniem z dnia 17 maja 2016 r. Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu stwierdził swą niewłaściwość miejscową i przekazał sprawę do rozpoznania tut. Sądowi (k.29).

W ustawowym terminie pozwany reprezentowany w niniejszym procesie przez profesjonalnego pełnomocnika będącego radcą prawnym złożył odpowiedź na pozew, wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych.

Pozwany przyznał, że ponosi odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie i z tego tytułu wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 3.530,24 zł. Pozwany wskazał jednakże, że nie znajduje podstaw do wypłaty odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego oraz kosztów przechowywania pojazdu. Pozwany podniósł zarzut braku legitymacji czynnej powodów. W tym zakresie pozwany kwestionował przedstawioną przez powodów umowę cesji wierzytelności, wskazując że nie zawiera ona prawidłowej przyczyny prawnej dokonania czynności przysparzającej. Nadto strona powodowa wskazała, że umowę cesji zawarto w dniu powstania szkody, kiedy wierzytelności jeszcze de facto nie istniały. Wobec tego poszkodowani nie zobowiązali się do zapłaty jakiegokolwiek kwoty i w konsekwencji nie mogli przenieść wierzytelności odszkodowawczej. Jeśli chodzi o umowę najmu, to została ona zawarta w dniu 27 czerwca 2014 r., a data zwrotu pojazdu została w niej określona na dzień 1 października 2014r., co zdaniem pozwanego świadczy o ingerencji w treść dokumentu po czasie jego sporządzenia lub też antydatowanie dokumentu. Pozwany również zwrócił uwagę, że faktura VAT nr (...) została wystawiona w dniu 8 grudnia 2015 r., tj. po upływie przeszło roku i 2 miesięcy od dokonania naprawy przedmiotowego pojazdu. W związku z powyższym pozwana podniosła zarzut nieważności umowy cesji oraz najmu pojazdu zastępczego. Zdaniem pozwanego przyznana kwota odszkodowania jest wystarczająca do pełnego przywrócenia pojazdu do stanu sprzed powstania szkody. Pozwany podniósł, iż ustalił koszty naprawy przedmiotowego pojazdu na podstawie dokonanych oględzin pojazdu i wykonanej na tej podstawie ocenie technicznej, jak i w oparciu o system E.'s i zawarte w nim ceny części, urealnienie do poziomu cen rynkowych oraz uśrednienie stawki za roboczogodzinę. Pozwany pokreślił, że w chwili wypadku pojazd miał już osiem lat, więc jego części były mocno wyeksploatowane, a pojazd był po wcześniejszych naprawach blacharskich. (k. 41-50).

W piśmie procesowym z dnia 31 stycznia 2017 r. powodowie podtrzymali stanowisko wyrażone w pozwie. Nie zgodzili się z zarzutem podniesionym przez pozwanego a dotyczącym braku ich legitymacji czynnej do wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie. Zdaniem powodów z umowy cesji wynika, że przyczyną jej zawarcia jest przeniesienie na powodów obowiązku przeprowadzenia likwidacji szkody, w szczególności dokonania naprawy uszkodzonego pojazdu i dochodzenia niezbędnych roszczeń przed sądem. Powodowie nie zgodzili się również z argumentem pozwanego jakoby niewykonanie naprawy pojazdu przez powodów miało skutkować nieważnością umowy cesji z uwagi na brak causy. Wskazali, że ich obowiązek wykonania naprawy pojazdu cały czas istnieje, a umowa zawarta w tej kwestii przez powodów i poszkodowanego nie stała się nieważna. Dodatkowo powód wskazał, iż pozwany uznał okoliczność dokonania cesji wpłacając na rachunek powodów odszkodowanie już po zawarciu umowy cesji. Jeśli chodzi o daty na umowie najmu powód wyjaśnił, że data zdania pojazdu została wpisana nie w dacie podpisania umowy a w dacie zdania pojazdu powodowi przez poszkodowanego. (k.77-80).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W wyniku zdarzenia drogowego, które miało miejsce w dniu 27 czerwca 2014 r. uszkodzeniu uległ pojazd marki P. (...) o nr rej. (...) stanowiący własność J. G. i oraz M. G.. Sprawca szkody posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Okoliczność bezsporna, a nadto **dowód:** kopia dowodu rejestracyjnego uszkodzonego pojazdu (k.7).

Poszkodowani zakupili przedmiotowy samochód jako używany, około pół roku przed kolizją. Samochód był wówczas w pełni sprawny, nie posiadał widocznych uszkodzeń, był bardzo zadbane, wyglądał jak nowy, od chwili zakupu do momentu wypadku nie uczestniczył w żadnych kolizjach i nie był naprawiany

Dowód : zeznania świadka J. G. (k.105-107), zeznania świadka M. G. (k.107-108).

Uszkodzony pojazd po kolizji został odholowany do warsztatu naprawczego powoda, albowiem nie nadawał się do dalszej jazdy. W dniu 27 czerwca 2014r. poszkodowani udzielili powodowi pełnomocnictwa do występowania w ich imieniu o świadczenia odszkodowawcze, reprezentowania ich w postępowaniu likwidacyjnym oraz podejmowania wszelkich czynności w ich imieniu w związku przedmiotową szkodą. Również w dniu 27 czerwca 2014 r. powodowie zawarli z poszkodowanymi umowę cesji, na mocy, której przelali na powodów wierzytelność o odszkodowanie m.in. z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego i parkowania wraku oraz naprawy i holowania pojazdu, przysługującą poszkodowanym wobec pozwanego. Umowa została własnoręcznie podpisana przez poszkodowanych, którzy rozumieli jej sens i przystawali na jej warunki. Celem zawarcia w/w umowy, było uniknięcie przez poszkodowanych konieczności poniesienia kosztów naprawy pojazdu, najmu pojazdu zastępczego oraz parkowania pojazdu na parkingu powodów i przeniesienia ciężaru ponoszenia tych kosztów na zakład ubezpieczeń ubezpieczonego sprawcy szkody. W dniu 1 lipca 2014r. po zgromadzeniu dokumentacji zgłoszono szkodę pozwanemu, który w tym samym dniu dokonał oględzin, po przeprowadzaniu których, zakwalifikował szkodę jako częściową. Na podstawie kosztorysu nr (...) sporządzonego w systemie E.'s wycenił wartość naprawy pojazdu na kwotę 3.530,24zł. Decyzją z dnia 24 września 2014 r. pozwany przyznał poszkodowanemu kwotę 3530,24 zł brutto tytułem odszkodowania za naprawę pojazdu. Tego samego dnia pozwany dokonał zapłaty odszkodowania. Po otrzymaniu odszkodowania, powód przystąpił do naprawy auta.

Dowód: protokół szkody (k.61-63), kosztorys E.'s nr (...) (k.64-65), decyzja z dnia 24 września 2014r. (k.10,66), potwierdzenie przelewu (k.11), dyspozycja wypłaty odszkodowania (w aktach szkodowych na płycie CD), druk zgłoszenia szkody (w aktach szkody na płycie CD), pełnomocnictwo (w katach szkody na płycie CD), umowa cesji z dnia 27 czerwca 2014 r. (k. 8-9), zeznania świadka J. G. (k.105-107), zeznania świadka M. G. (k.107-108).

Z uwagi na to, że po wypadku pojazd poszkodowanych nie był jezdny, poszkodowany w dniu 27 czerwca 2016 r. zawarł z powodami umowę najmu auta zastępczego marki V. (...) nr rej. (...), ustalając stawkę dzienną czynszu najmu na kwotę 184,50 zł brutto. Poszkodowany własnoręcznie podpisał umowę, przystając na jej warunki. W momencie podpisywania umowy najmu data początkowa była wpisana w umowie, zaś strony ustaliły, że datę końcową wpiszą przy zdaniu samochodu, co też miało faktycznie miejsce. Na podstawie powyższej umowy poszkodowany korzystał z samochodu zastępczego przez 96 dni, tj. od dnia 27 czerwca 2014r. do 1 października 2014r. Pojazd był niezbędny poszkodowanemu celem dojazdów do pracy, na zajęcia, wyjazdu na wakacje, wyjazdów weekendowych, dojazdów na działkę a także do zaspakajania codziennych potrzeb życiowych. Poszkodowany nie miał w tym czasie do dyspozycji innych samochodów. Poszkodowany zwrócił pojazd zastępczy w dniu 1 października 2014 r., tj. następnego dnia po naprawieniu pojazdu. Poszkodowani nie mieli możliwości przechowania samochodu do momentu naprawy we własnym zakresie, gdyż parkują pod blokiem, co nie jest bezpieczne.

Dowód: umowa najmu z dnia 27 czerwca 2014r.(k.13-19), oświadczenie o konieczności najmu (w aktach szkody na płycie CD), pismo z dnia 1 października 2014 r. (k.21-24), zeznania świadka J. G. (k.105-107), zeznania świadka M. G. (k.107-108).

Pojazd poszkodowanych został naprawiony. W dniu 8 grudnia 2015 r. powód wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 9.048,03 zł tytułem naprawy uszkodzonego pojazdu. Koszty naprawy wyliczono w oparciu o kosztorys naprawy nr 623 sporządzony w systemie E.'s .

Okoliczności bezsporne, nadto **dowód:** faktura VAT nr (...) (k.12), kosztorys E.'s nr 623 w aktach szkody na płycie CD), zeznania świadka J. G. (k.105-107), zeznania świadka M. G. (k.107-108).

W dniu 3 października 2014r. powodowie wystawili poszkodowanemu fakturę VAT nr (...) na kwotę 17.712,00zł tytułem najmu pojazdu zastępczego przez okres 96 dni wedle stawki 184,50 zł brutto za dobę. Pozwany nie wypłacił odszkodowania w tym zakresie. W dniu 3 października 2014r. powód wystawił fakturę nr (...) na kwotę 3.284,10 zł tytułem kosztów parkowania uszkodzonego pojazdu za 89 dni po stawce 36,90 zł brutto za dobę. Pozwany nie wypłacił odszkodowania w tym zakresie.

Okoliczności bezsporne, nadto **dowód:** faktura VAT nr (...) (k.20), faktura VAT nr (...) (k.25).

Koszt naprawy pojazdu w warsztacie nieautoryzowanym na terenie P. i okolic z zastosowaniem średniej stawki robocizny w wysokości 110 zł netto/rgb i oryginalnych części zamiennych wynosi 7.584,62 zł netto (9.329,08 zł brutto). Przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia oraz prawidłowej i bezpiecznej dalszej eksploatacji wymaga zamontowania poza ogumieniem, oryginalnych fabrycznych części zamiennych. Optymalizacja wykonana w systemie A. nie wykazała aby w klasie Q występowały części zamienne do przedmiotowego pojazdu.

Średnia rynkowa stawka najmu pojazdu zastępczego w 2014 r. za pojazd z segmentu D kształtowała się średnio na poziomie 228 zł netto za dobę (zakres obowiązujących stawek to 150-290 zł netto za dobę). Zastosowana przez powoda stawka 184, 50 zł netto za dobę czynszu najmu pojazdu zastępczego V. (...), mieści się w zakresie obowiązujących stawek czynszu najmu pojazdu segmentu (...) na rynku lokalnym.

Koszt parkowania pojazdu wykazany na fakturze strony powodowej nr 04/10/2014 jest wyższy od średniej arytmetycznej (parkowanie pojazdu na parkingu strzeżonym wraz z zabezpieczeniem pojazdu oraz całodobowym monitoringiem) lecz mieści się w górnej granicy stawek za parkowanie na terenie P. i okolic w 2014 r.

Dowód: opinia biegłego sądowego (k.115-132).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyszczególnionych powyżej dowodów, na które składały się dokumenty prywatne stron i osób działających na ich rzecz, jak i opinia biegłego sądowego oraz zeznania świadków J. G. i M. G.. Dokumenty prywatne, zgodnie z treścią art. 245 kpc, stanowiły zaś dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

W rezultacie tego za szczególnie cenny do dokonywania ustaleń faktycznych w sprawie, w której istota sporu sprowadzała się do oceny zasadności i wysokości dochodzonego roszczenia odszkodowawczego, okazał się dowód z opinii biegłego z techniki samochodowej na okoliczność kosztów naprawy samochodu marki P. (...), pozostałych w związku z kolizją z dnia 27 czerwca 2014 r., przez nieautoryzowany zakład naprawczy i przy użyciu części pochodzących z tej samej linii produkcyjnej co części oryginalne, lecz bez logo producenta pojazdu, lub też oryginalnych części producenta pojazdu – o ile brak jest możliwości wykorzystania tych pierwszych; średnich kosztów najmu pojazdów zastępczych na terenie P., przy uwzględnieniu najmu długoterminowego i płatności odroczonej (najem bezgotówkowy), odpowiadających klasą pojazdowi uszkodzonemu, w czasie szkody, średnich kosztów parkowania pojazdów uszkodzonych na terenie P. w czasie szkody. W tej sytuacji, na wniosek stron postanowieniem z dnia 24 października 2017r. dopuszczono dowód z pisemnej opinii biegłego dra inż. W. G. na powyższe okoliczności.

Odnosząc się do powyższej opinii zauważyć należy, iż opinia ta podlegała, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 kpc, lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64). Specyfika oceny tego dowodu wyraża się

w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana była przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Nadaje to pierwszorzędne znaczenie, przy tej ocenie, kryterium poziomu wiedzy biegłego, którą niewątpliwie posiada. Gdy więc Sąd zleca biegłemu wydanie opinii, musi mieć na względzie to, czy dysponuje on wiadomościami specjalnymi niezbędnymi dla stwierdzenia okoliczności mających istotny wpływ dla rozstrzygnięcia sprawy. Wiadomości specjalne mogą wynikać zarówno z przygotowania teoretycznego, jak i wykonywanej w danej dziedzinie pracy i nabytych stąd umiejętności oceny występujących tam zagadnień.

Powyższa opinia – złożona w formie pisemnej – sporządzona została w sposób rzetelny, w oparciu o zebraną w sprawie i przedstawioną dokumentację techniczną. Treść opinii wskazuje, iż rzeczoznawca samochodowy, który ją sporządził dysponuje fachową i specjalistyczną wiedzą techniczną, przydatną do dokonywania ustaleń faktycznych w sprawie. Sporządzona przez biegłego opinia nie zawierała przy tym niejasności ani sprzeczności. Zawarte w opinii konkluzje były konkretne i przekonujące. Wnioski zawarte w opinii zostały w należyty sposób uzasadnione. Opinia pozbawiona była wad logicznego rozumowania i cechuje ją obiektywizm.

Powód nie wniósł żadnych zastrzeżeń do opinii, natomiast pozwany zakwestionował wskazaną opinię, wskazując, że celem prawidłowego ustalenia kosztów naprawy pojazdu należy dokonać oględzin tego pojazdu, o co wnioskował pozwany. Zdaniem pozwanego, jeśli biegły uznał, że oględziny są niecelowe biegły powinien uzasadnić, z jakich przyczyn odstąpił od ich dokonania. Pozwany wniósł o wskazanie przez biegłego danych źródłowych, na podstawie, których biegły ustalił średnią stawkę w wysokości 110 zł netto, a nadto by uzupełnił opinię poprzez udzielenie odpowiedzi na następujące pytania: czy przed wypadkiem w pojeździe były zamontowane wyłącznie nowe części oryginalne opatrzone marką producenta pojazdu i czy zamontowane w nim przed wypadkiem części były przed wypadkiem naprawiane, jakiego rodzaju części użyto do naprawy pojazdu, czy naprawa uszkodzonego pojazdu wyłącznie o nowe części oryginalne spowodowałyby wzrost jego wartości, a jeśli tak to o jaką wartość. Pozwany wniósł także o uzupełnienie opinii o okoliczność ustania technologicznego czasu naprawy pojazdu na podstawie technologii producenta oraz ustalenie średniej stawki najmu pojazdu zastępczego odpowiadającemu klasą pojazdowi uszkodzonemu w systemie najmu gotówkowego, długoterminowego obowiązującej w chwili szkody. W związku z powyższym pozwany wniósł o przeprowadzenie dowodu z pisemnej uzupełniającej opinii biegłego.

Sąd nie podzielił zarzutów pełnomocnika pozwanego a to z uwagi na samą treść opinii. Wskazać przede wszystkim należy, iż zarzuty do opinii winny być umotywowane, a zatem, zarzucając biegłemu sporządzenie opinii z pominięciem oględzin uszkodzonego pojazdu, pozwany winien był wskazać przyczynę, dla której oględziny uznaje za konieczne, a opracowanie opinii w oparciu o dokumenty w aktach sprawy, za niewystarczające. To samo dotyczy kwestii wskazania materiałów źródłowych dotyczących kosztu naprawy pojazdu (robocizny), gdzie kwestionując opinię w wyżej wymienionym zakresie, pozwany winien wskazać – dysponując danymi, na których opiera się ustalając w/w stawki – iż dysponuje danymi, pozwalającymi na ustalenie innej stawki, aniżeli uczynił to biegły. Pozostałe zarzuty pozwanego, Sąd wobec treści zobowiązania (k. 39v) Sąd uznał za spóźnione i zmierzające do przedłużenia postępowania – art. 207§6 kpc.

Brak było podstaw, aby zdyskredytować wnioski i stwierdzenia specjalisty reprezentującego dziedzinę motoryzacji w zakresie wyceny i kosztorysowania, który wydał kompleksową opinię w sprawie. Wobec powyższego, a także z uwagi na fakt, że przeprowadzone postępowanie dowodowe okazało się wystarczające dla wydania rozstrzygnięcia w sprawie oddalił wnioski o przeprowadzanie uzupełniającej opinii biegłego (k.165).

Zeznania świadka **J. G.** okazały się wiarygodne w całości. Świadek zeznał, że zakupił przedmiotowy samochód jako używany około pół roku przed kolizją. Samochód był wówczas w pełni sprawny, nie posiadał widocznych uszkodzeń, był bardzo zadbane, wyglądał jak nowy, od chwili zakupu do momentu wypadku nie uczestniczył w żadnych kolizjach i nie był naprawiany. Świadek wskazał, że po kolizji auto zostało całkowicie naprawione w warsztacie powodów oraz, że samochód znajdował się w warsztacie przez długi okres czasu. Świadek wyjaśnił, że w czasie naprawy korzystał z innego samochodu, albowiem przedmiotowym samochodem jeździł na co dzień jego syn, który jest jego współwłaścicielem. Syn świadka korzystał z tego pojazdu w celu dojazdów do pracy. Świadek potwierdził, że na czas naprawy jego syn

wynajął samochód zastępczy V. (...), albowiem P. po kolizji nie nadawał się do jazdy i został zabrany na lawecie. Świadek wskazał, że zarówno on, jak i jego syn nie mieli możliwości przechowania samochodu do momentu naprawy, gdyż parkują pod blokiem, co nie jest bezpieczne. Świadek zdawał sobie sprawę jakie są koszty naprawy i najmu. Potwierdził, że własnoręcznie podpisywał przedmiotową umowę najmu. W momencie podpisania umowy najmu nie było wiadomo jak długo będzie trwał najem gdyż był on skorelowany z naprawą. Wskazał, że prawdopodobnie było tak, że w momencie podpisywania umowy najmu data początkowa była wpisana a strony umowy ustaliły, że datę końcową wpisze się przy zdaniu samochodu. Świadek potwierdził również że podpisywał umowę cesji i rozumie jej sens. Zawarcie umowy cesji było dla świadka dużym ułatwieniem, albowiem nie musiał sam załatwiać spraw związanych z samochodem, ani płacić za naprawę. Świadek zgodził się nadto, że do czasu naprawy samochód będzie w warsztacie powoda. Nie brał pod uwagę przewiezienia samochodu na inny parking strzeżony (k.105-107).

Przymiotem wiarygodności Sąd opatrzył zeznania świadka **M. G.** Świadek jest współwłaścicielem przedmiotowego samochodu. Podał, że przed kolizją auto było w pełni sprawne w dobrym stanie. Świadek zeznał, że samochód został naprawiony a on nie płacił za naprawę. M. G. potwierdził, że w okresie naprawy uszkodzonego samochodu dostał auto zastępcze marki V. (...), który był mu niezbędny na co dzień, między innymi w celu dojazdów do pracy. Świadek wskazał, że oprócz uszkodzonego samochodu w jego rodzinie były dwa inne samochody, z których jednak najczęściej korzystali jego rodzice. Świadek potwierdził, że podpisywał umowę cesji i rozumiał jej sens. Świadek wskazał, że nie miał możliwości przechowywania samochodu we własnym zakresie, albowiem garażuje pod blokiem, co jest niebezpieczne. Świadek zdawał sobie sprawę z wysokości kosztów najmu i naprawy.

Zeznania w/w świadków były spójne, logiczne i szczerze. Zeznania obu świadków były ze sobą zbieżne, nadto znalazły odzwierciedlenie w dowodach w postaci dokumentów.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne w całości.

Jak już wyżej wskazano powód domagał się od pozwanego zapłaty kwoty 26.513,89 zł

z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 25 października 2014 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za skutki wypadku z dnia 27 czerwca 2014 r., które obejmowało dopłatę do odszkodowania za naprawę pojazdu (5.517,79 zł), zapłatę kosztów najmu pojazdu zastępczego (17.712,00 zł) oraz opłatę za parking (3.284,10 zł).

Bezsporne między stronami było, że w dniu 27 czerwca 2014 r. doszło do wypadku drogowego w wyniku którego uszkodzony został samochód marki P. (...) o nr rej. (...) stanowiący własność poszkodowanych oraz że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia.

Pozwany podniósł zarzut braku legitymacji czynnej powoda do wytoczenia niniejszego powództwa a to z uwagi na nieważność umowy cesji z dnia 27 czerwca 2014r. oraz umowy najmu z dnia 27 czerwca 2014 r. Kwestionował wysokość odszkodowania za naprawę pojazdu, zasadność i okres najmu pojazdu zastępczego, a także zasadność i okres przechowywania pojazdu na parking strzeżonym.

W pierwszej kolejności, jako najdalej idący, należało rozważyć zarzut legitymacji czynnej powoda i ważności zawartej umowy cesji wierzytelności. Cesja odpowiadała w swej treści art. 509 kodeksu cywilnego (cyt. dalej jako: kc). W myśl art. 509 § 1 kc wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Z kolei art. 513 § 1 kc stanowi, że dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie. Celem i skutkiem przelewu jest przejście na nabywcę wierzytelności, a zatem ogółu uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Jednakże w następstwie przelewu nie może pogorszyć się sytuacja dłużnika. Z umowy cesji oraz zeznań świadków wynika, że przyczyną (causa) jej zawarcia było zwolnienie się przez poszkodowanych z obowiązku zapłaty na rzecz powodów kosztów naprawy pojazdu, jego parkowania oraz najmu pojazdu zastępczego

(causa solvendi). Wobec powyższego, w ocenie Sądu, poszkodowani J. G. i M. G. dokonali skutecznej cesji na rzecz powodów roszczeń odszkodowawczych, wynikających z kolizji drogowej, w której uszkodzeniu uległ jego pojazd marki P. (...) o nr rej. (...). Nie bez znaczenia jest też, że sam pozwany, wypłacając na rzecz powodów częściowe odszkodowanie, uznał okoliczność skutecznego dokonania przedmiotowej cesji.

Przesłankami odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego na podstawie art. 436 § 1 kc są: powstanie szkody na osobie lub w mieniu, spowodowanie szkody przez ruch mechanicznego środka komunikacji oraz związek przyczynowy między szkodą a ruchem pojazdu. W niniejszej sprawie bezspornym jest, że przedmiotowe przesłanki odpowiedzialności zostały spełnione w stosunku do posiadacza pojazdu, który wyrządził szkodę w mieniu poszkodowanego.

Roszczenie powoda wywodzi się z art. 822 § 1 kc, zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Przy tym § 4 cytowanego przepisu przewiduje, że uprawniony do odszkodowania może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Regulację tę powtarza art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.). Jednocześnie art. 36 ust. 1 wymienionej ustawy przewiduje, że przy odpowiedzialności ubezpieczyciela odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Wysokość odszkodowania powinna być natomiast określona według reguł wskazanych w art. 363 kc.

Między stronami bezspornym było, że pozwany zobowiązany był do zapłaty powodowi odszkodowania za szkodę wyrządzoną na skutek kolizji drogowej mającej miejsce w dniu 27 czerwca 2014 r. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną w pojeździe poszkodowanych na skutek tej kolizji – zderzenia dwóch samochodów pozostających w ruchu (art. 436 § 1 kc). Jednocześnie przyznał, że wypłacił na rzecz powoda kwotę 3.530,24 zł tytułem odszkodowania obejmującego koszty naprawy uszkodzonego samochodu.

Za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego należy uznać stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym (por. np. uchwały z dnia 18 marca 1994 r., III CZP 25/94, OSNC 1994, nr 10, poz. 188 i z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74 oraz wyrok z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/01, niepubl.). Wysokość odszkodowania powinna być określona zatem, według ogólnych zasad prawa cywilnego, czyli według reguł wskazanych w art. 361 i 363 kc. Ustawodawca nie zdefiniował tam jednak pojęcia szkody, które definiuje doktryna. Przeważa stanowisko, że szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem, jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło. Pojęcie szkody było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego m.in. w uzasadnieniach wyroku z dnia 16 maja 2002 r. (V CKN 1273/00, publ. elektr. Lex Polonica) oraz uchwały z dnia 15 listopada 2001 r. (III CZP 68/01, OSNC 2002/6/74). Sąd Najwyższy – odwołując się do przeważającego stanowiska wyrażanego w doktrynie – stwierdził, że szkodą jest uszczerbek w prawnie chronionych dobrach majątkowych, wyrażający się w różnicy między stanem tych dóbr, jaki istniał i jaki następnie mógłby istnieć w ramach normalnej kolei rzeczy, a stanem, jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę polegającą na uszczupieniu aktywów lub zwiększeniu pasywów. Sąd Najwyższy podkreślił, że w takim rozumieniu szkodę ujmuje przepis art. 361 § 1 kc. Przepis ten wprowadza zasadę pełnego odszkodowania, ale jednocześnie należy z niego wyprowadzać zakaz przyznawania odszkodowania przewyższającego wysokość faktycznie poniesionej szkody. Tym bardziej, że zgodnie zaś z art. 824¹ § 1 kc, o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Wysokość odszkodowania powinna być ustalona według reguł określonych w art. 363 kc. Sposób naprawienia szkody został, bowiem określony w art. 363 § 1 kc, który przewiduje, że naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej.

Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Ograniczenie, co do sposobu naprawienia szkody może niekiedy też wynikać z przepisów szczególnych. Takim przepisem jest art. 822 kc odnoszący się do umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Przewiduje on, że w jej ramach ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim. Tym samym poszkodowany nie ma możliwości domagania się od ubezpieczyciela tzw. restytucji naturalnej, a jedynie zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej za szkodę. Jej ustalenie może mieć miejsce według kosztorysu lub też na podstawie zwrotu kosztów dokonanej już przez poszkodowanego naprawy.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż związku ze zdarzeniem drogowym z dnia 27 czerwca 2014r. po stronie poszkodowanego powstał szereg kosztów, w tym koszty związane z naprawą samochodu, jego parkowaniem oraz kosztem wynajęcia pojazdu zastępczego, których zrekompensowania w pełnej wysokości domagali się powodowie.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należało rozważyć, czy poszczególne roszczenia zgłoszone w niniejszym procesie przez powoda objęte są dyspozycją przepisu art. 361 i 363 kc. Analizując stanowiska stron należy stwierdzić jednoznacznie, że racja leży po stronie powodowej. Koszty poniesione przez pokrzywdzonych (choćby w postaci zaciągnięcia zobowiązania wobec powodów), w ocenie Sądu powstały w bezpośrednim związku przyczynowo – skutkowym, z przedmiotową kolizją drogową. Oczywistym bowiem jest, że gdyby przedmiotowa kolizja nie zaistniała, to poszkodowany tych kosztów by nie ponosił. Co do zasady zatem, powodowi należy się ich zwrot od pozwanego.

W przypadku ustalania odszkodowania komunikacyjnego przyjęte są dwie metody (por. szerzej np. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, OSNC 2007/10/144), a mianowicie kosztorysowa (polegająca na ustaleniu odszkodowania na podstawie cen części zamiennych i usług niezbędnych do dokonania naprawy) i rachunkowa (sprowadzająca się do przedstawienia ubezpieczycielowi odpowiedniej faktury stwierdzającej dokonanie naprawy i poniesienia jej kosztów). W świetle okoliczności sprawy nie budziło wątpliwości, że powód żądając świadczenia pieniężnego dochodził zaspokojenia swojego roszczenia na podstawie metody rachunkowej, albowiem naprawa pojazdu została dokonana i potwierdzona fakturą. W niniejszej sprawie nie ulegało wątpliwości, że szkoda, jaką poniósł poszkodowany była szkodą częściową. Jeśli zatem chodzi o roszczenie dopłaty do szkody częściowej, to Sąd uznał je za zasadne.

Na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia (art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc) spornych pomiędzy stronami okoliczności, tj. zasadności kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu celem przywrócenia go do stanu sprzed kolizji. Pozwany ponosi bowiem jedynie odpowiedzialność za normalne następstwa wypadku. Oczywistym jest także, że z uwagi na kompensacyjny charakter odszkodowania naprawa pojazdu przez poszkodowanego nie może być źródłem jego wzbogacenia. Biegły wycenił koszt naprawy pojazdu w warsztacie nieautoryzowanym na terenie P. i okolic z zastosowaniem średniej stawki robocizny w wysokości 110 zł netto/rgb i oryginalnych części zamiennych na kwotę 7.584,62 zł netto (9.329,08 zł brutto). Przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia oraz prawidłowej i bezpiecznej dalszej eksploatacji wymagało zamontowania poza ogumieniem, oryginalnych fabrycznych części zamiennych. Optymalizacja wykonana w systemie A. nie wykazała, aby w klasie Q występowały części zamienne do przedmiotowego pojazdu. Ustalenia biegłego Sąd przyjął za własne. W ocenie Sądu brak było w niniejszej sprawie podstaw do obniżenia odszkodowania do wartości części używanych lub nieoryginalnych zamienników, które to zastosował pozwany w swoim kosztorysie. Jak wskazuje się bowiem w tym kontekście w orzecznictwie „przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów, to poniesione na nie wydatki wchodzą w skład kosztów naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego. W konsekwencji powyższe wydatki obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. Zwiększenie wartości rzeczy (samochodu) po naprawie można by uwzględnić tylko wówczas, gdyby chodziło o wykonanie napraw takich uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem, albo ulepszeń w stosunku do stanu przed wypadkiem” (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1980 r., III CRN 223/80, OSNC 1981/10/186).

Tymczasem w niniejszej sprawie strona pozwana nie wykazała skutecznie, jakoby jakiegokolwiek uszkodzenia pochodziły sprzed wypadku. Świadkowie zeznali, że pojazd przed wypadkiem był w świetnym stanie i nie był naprawiany, bo nie było takiej konieczności. Pozwany nie wykazał również skutecznie, że naprawa powypadkowa doprowadziła do ulepszenia pojazdu. Wobec powyższego zasadnym było przyjęcie w tym przypadku do naprawy części oryginalnych. Zasada pełnej restytucji szkody zakłada nadto, iż poszkodowany nie ma obowiązku używania części nieoryginalnych czy używanych, zaś zakład ubezpieczeń nie powinien narzucać tańszych rozwiązań, które nie zapewniają pełnej jakości (estetycznej czy technologicznej), czy odpowiedniego bezpieczeństwa.

Wysokość kosztów naprawy wyliczona przez biegłego była niemalże zbieżna z roszczeniem powodów, a tym samym wyraźnie wyższa od kalkulacji kosztów naprawy, sporządzonej przez pozwanego. Powyższe zatem, usprawiedliwiało zasądzenie tytułem dopłaty do dotychczas wypłaconego odszkodowania kwoty 5.517,79 zł. Mając na uwadze, że ubezpieczyciel wypłacił na rzecz powoda tytułem odszkodowania za naprawę pojazdu, kwotę 3.530,24zł to roszczenie powoda dopłaty kwoty 5.517,79 zł, było jak najbardziej zasadne.

Również roszczenie o zapłatę kwoty 17.712,00zł z **tytułu najmu pojazdu zastępczego** okazało się zasadne. Powodowie domagali się zasądzenia kosztów najmu pojazdu zastępczego, który trwał od 27 czerwca 2014 r. do 1 października 2014 r., tj. przez 96 dni. Pozwany co prawda kwestionował zasadność najmu, nie podając jednakże jaki okres najmu byłby jego zdaniem zasadny. Okres najmu był uzasadniony w okresie oczekiwania na wypłatę odszkodowania przez pozwanego oraz okres technologicznego czasu naprawy, z uwagi na to, że uszkodzony pojazd nie był jezdny. Powodowie nie mogli bowiem przystąpić do naprawy pojazdu nie mając gwarancji uzyskania odpowiednich środków na jej przeprowadzenie. Sąd posiłkując się opinią biegłego sądowego ustalił, że średnia rynkowa stawka najmu pojazdu zastępczego w 2014 r. za pojazd z segmentu D kształtowała się średnio na poziomie 228 zł netto za dobę (zakres obowiązujących stawek to to 150-290 zł netto za dobę). Zastosowana przez powoda stawka 184, 50 zł netto za dobę czynszu najmu pojazdu zastępczego V. (...) mieściła się zatem w zakresie obowiązujących stawek czynszu najmu pojazdu segmentu (...) na rynku lokalnym. Należy zważyć, że korzystanie z samochodu nie jest dobrem luksusowym, a w orzecznictwie i doktrynie jednoznacznie staje się na stanowisku, że zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego należy się nie tylko osobie prowadzącej działalność gospodarczą, ale także zwykłej osobie fizycznej (zob. uchwała SN z 17.11.2011 r., III CZP 5/11, OSNC 2012/3/28). Tym bardziej zatem skoro poszkodowany korzystał z samochodu celem codziennej jazdy słusznym jest domaganie się w ramach odszkodowania zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Jak wykazało postępowanie dowodowe, uzasadnionym czasem najmu pojazdu zastępczego przez poszkodowanego było 96 dni i właśnie za taki okres powodowie domagali się zwrotu kosztów najmu.

Wreszcie, jeśli chodzi o roszczenie o zapłatę kwoty 1.260,75 zł z **tytułu parkowania uszkodzonego pojazdu**, to Sąd uznał je za słuszne co do zasady i wysokości. W wyniku wypadku pojazd należący do poszkodowanych nie nadawał się do jazdy i po zdarzeniu w dniu 27 czerwca 2014 r. został odholowany do warsztatu powodów, gdzie oczekiwał na oględziny pozwanego, a następnie wypłatę odszkodowania w celu dokonania naprawy. Wypłata odszkodowania wystąpiła dopiero 24 września 2014 r. co umożliwiło powodom naprawę pojazdu, która została dokonana do końca września 2014r. Koszty powstałe z koniecznością przechowania pojazdu na parkingu strzeżonym, pozostawały więc w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Wydatek ten był również o tyle uzasadniony, że poszkodowanie nie mieli możliwości przechowania uszkodzonego samochodu we własnym zakresie, albowiem jak wskazali w swoich zeznaniach garażują pod blokiem. W oparciu o opinię biegłego Sąd ustalił, że koszt parkowania pojazdu wykazany na fakturze strony powodowej nr 04/10/2014 jest wyższy od średniej arytmetycznej (parkowanie pojazdu na parkingu strzeżonym wraz z zabezpieczeniem pojazdu oraz całodobowym monitoringiem) lecz mieści się w górnej granicy stawek za parkowanie na terenie P. i okolic w 2014 r. Mając na uwadze, że poszkodowany nie ma obowiązku szukania najtańszych rozwiązań oraz to, że stawka stosowana przez powodów nie odbiega znacząco od stawek stosowanych w czasie szkody na terenie P. i okolic, Sąd roszczenie powodów i w tym zakresie uznał za zasadne.

Reasumując, powództwo okazało się słuszne co do zasady i wysokości. Mając, zatem na uwadze powyższe rozważania, Sąd w pkt.1 wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 26.513,89 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 25 października 2014 r. do dnia zapłaty. O odsetkach ustawowych od

zasądzonej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), zgodnie z którym ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc, obciążając nimi w całości pozwanego. Powodowie ponieśli zaś koszty w łącznej wysokości 7.343,00 zł (opłata sądowa od pozwu 1326,00 zł, 4.817 zł – z tytułu zastępstwa procesowego wraz z opłatą od pełnomocnictwa, zaliczka na biegłego – 1.200,00 zł). Wobec tego Sąd w pkt. 2 wyroku kosztami obciążył pozwanego w całości i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.343,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Natomiast koszty sądowe w postaci wynagrodzenia biegłego pozostałe do uiszczenia po uwzględnieniu zaliczki dokonanej przez powoda wyniosły 764,37 zł. Te koszty strona pozwana winna zwrócić Skarbowi Państwa, jako przegrywająca spór, wobec czego Sąd w pkt. 3 wyroku orzekł o konieczności ściągnięcia od pozwanego kwoty 764,37 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (zgodnie z art. 113 ust. 1 uksc).

SSR Marta Ścisła